

JAN CHODKIEWICZ

Katedra Psychologii UŁ

**Sprawozdanie z sympozjum na temat
„Tajemnica i utrzymanie tajemnicy”,
Rauscholzhausem (Niemcy), 10–12 II 1996 r.**

W dniach 10–12 II 1996 r. w ośrodku konferencyjnym Uniwersytetu w Gissen – zamku Rauscholzhausem odbyło się sympozjum poświęcone problematyce tajemnicy i jej utrzymania. Głównym organizatorem sympozjum był prof. dr A. Spitznagel z katedry psychologii Uniwersytetu w Gissen.

Problematyka omawiana była w sposób uniwersalny – w sympozjum wzięli udział przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: psychologii, psychiatrii, pedagogiki, socjologii, etnologii, filozofii i religioznawstwa z ośrodków uniwersyteckich Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Belgii. Dzięki współpracy Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu w Gissen również ja mogłem wziąć udział w sympozjum.

Otwierając obrady prof. A. Spitznagel mówił o roli tajemnicy w życiu każdego człowieka oraz całych społeczności. Przedstawił również aktualny stan badań dotyczących konsekwencji utrzymania tajemnicy dla dobrego funkcjonowania psychicznego i zdrowia człowieka.

Sympozjum podzielone było na szereg sesji różniących się sposobem ujmowania tematyki.

Sesja pierwsza poświęcona była etnologicznym i religioznawczym aspektom ujmowania tajemnicy. Szczególnie interesujący był wykład prof. dr A. Hartman (Uniwersytet Gissen) dotyczący pojmowania tajemnicy w mistyce islamskiej. Zwróciła ona uwagę, iż mistycy ujmują termin „tajemnica” zupełnie inaczej niż rozumie się go w psychologii czy socjologii. Tajemnica to radość wynikająca z kontaktu z Bogiem, własne doświadczenie, to coś co znajduje się w sercu człowieka. Jest to część tajemnicy Boga uzyskana w wyniku długotrwałych ćwiczeń. Tak ujmowana tajemnica jest czymś, co zapewnia

spokój, najwyższą formę egzystencji. „Kto utracił tajemnicę, utracił spokój”. Interesujący był również referat prof. dr. K. Mullera z Uniwersytetu we Frankfurcie n. Menem, który przedstawił problem rozumienia pojęcia tajemnicy w różnych kulturach. Zwrócił on uwagę na fakt, że utrzymanie tajemnicy jest swego rodzaju archetypem. Od utrzymania tajemnicy zależało często przeżycie całych plemion, dostęp do pożywienia, ognia itp. Wzajemna wymiana informacji warunkowała również przetrwanie poszczególnych rodzin; mężczyzna musiał być informowany przez kobietę o wszelkich zauważonych w otoczeniu zagrożeniach i obcych osobach.

Druga sesja poświęcona była socjologicznym i psychologicznym ujęciom tajemnicy. Prof. dr J. Bergmann z Uniwersytetu w Gissen wygłosił referat mówiący o zjawisku plotki jako szczególnym rodzaju utrzymania tajemnicy. Zwrócił uwagę, że plotka to jednocześnie zdrada tajemnicy i utworzenie nowej. Jest to z reguły informacja o prywatnym życiu innej osoby, gdzie obiekt plotki staje się jednocześnie jej ofiarą. Plotki dotyczą zawsze osób nieobecnych, są rekonstrukcją wydarzeń zawierających dużą dozę przesady. Dotyczą faktów dziwnych, niemoralnych, niecodziennych, skandalicznych. Prof. Bergmann uważa, że osoba przekazująca plotkę wykorzystuje ten fakt do autoprezentacji – pokazania siebie w bardziej pozytywnym świetle niż ofiara plotki. Plotka występuje we wszystkich kulturach, dotyczy różnych aspektów działalności człowieka. Plotkami zajmują się częściej kobiety niż mężczyźni, prawdopodobnie dlatego, że pełnią one w społeczeństwie mniej ważnych społecznie ról. Ujawnienie plotki wiąże się u nich z mniejszą odpowiedzialnością.

Bardzo interesujący był referat dr Ch. Kraft z Uniwersytetu w Berlinie dotyczący utrzymania tajemnicy w parach małżeńskich. Autorka zbadała 40 par przy użyciu specjalnie skonstruowanego wywiadu. Interesowały ją fakty statystyczne, takie jak wiek małżonków, czas trwania małżeństwa, kolejność małżeństw, a również odczucia subiektywne – np. satysfakcja ze związku. Respondenci pytani byli, czy istnieją jakieś wiadomości, ewentualnie przedmioty, które ukrywają przed partnerami, i czy sądzą, że partner takie tajemnice również posiada. Z 40 przebadanych par 17 zadeklarowało brak takich tajemnic. Pozostałe osoby wymieniały: pamiętniki, listy, talizmany oraz fotografie jako obiekty, które ukrywają przed współmałżonkami. Powodem utrzymywania tajemnicy było: poczucie autonomii, wolności, lęk przed ujawnieniem tajemnicy partnerowi oraz chęć posiadania jakiejś tajemnicy. Zdarzały się również wypowiedzi, że ukrywana tajemnica jest tajemnicą rodzinną (tj. rodziny, z której pochodzi dana osoba) i dlatego partner nie powinien jej znać. Tajemnice dotyczyły najczęściej: poprzednich związków (56%) oraz okresu dzieciństwa i relacji z przyjaciółmi (36%). Autorka zbadała, że kobiety mają istotnie więcej tajemnic niż mężczyźni, ponadto liczba posiadanych tajemnic zmniejsza się wraz z wydłużaniem się okresu trwania związku. Zdaniem dr Kraft, ludzie potrzebują tajemnic, należą one do ich

wewnętrznej „przestrzeni wolności”, podobnie jak określone miejsca w mieszkaniu, meble, szuflady, do których tylko jedna z osób ma dostęp, żywiąc zaufanie do partnera, że nie przekroczy on progu jej intymności.

Kolejna sesja poświęcona była utrzymaniu tajemnicy w aspekcie zdrowia psychicznego. K. Finkenauer z Uniwersytetu Louvain (Belgia) przedstawiła wyniki własnych badań dotyczących psychosomatycznych następstw długotrwałego utrzymywania tajemnicy. Utrzymywane tajemnice dotyczyły poważnych problemów życiowych (relacje pozamałżeńskie, choroby, homoseksualizm, niepłodność, przerwanie ciąży, wykorzystywanie seksualne, alkoholizm). Z badań wynika (zgodnie z teorią Pennebaker), iż osoby posiadające tajemnice częściej cierpią na dolegliwości psychosomatyczne, są subiektywnie mniej zadowolone z życia (niezależnie od sytuacji materialnej), nadużywają kawy, alkoholu, papierosów.

Bardzo interesujący był wykład dr. med. G. Schillinga z Uniwersytetu w Bonn dotyczący własnych badań nad utrzymaniem tajemnicy u osób chorych na jadłowstręt psychiczny. Autor stwierdza, że w rodzinach osób chorych na anoreksję występuje: brak prywatności (np. brak własnego pokoju, zwyczaj niezamykania drzwi od pokoju, wchodzenie domowników bez pukania do pokoju, brak poczucia intymności w łazience), brak granic między generacjami, nieostry podział ról, problemy z wyodrębnieniem granic osobistych. Anorektyczki, w porównaniu z grupą kontrolną, posiadają istotnie więcej tajemnic, mają trudności w rozmowach z innymi o swoich problemach, mają znacznie mniej własnego terytorium wewnątrz rodziny, posiadają mniej własnych przedmiotów, rzadziej piszą pamiętniki, nie przechowują listów.

Trudno jest w krótkim sprawozdaniu oddać bogactwo ujmowanej na sympozjum tematyki, dlatego skoncentrowałem się tylko na kilku wystąpieniach. Bardzo interesujące były również wystąpienia dotyczące tajemnic rodzinnych i genogramów (prof. dr P. Keiser – Uniwersytet Oldenburg), pojęcia utrzymania tajemnicy u dzieci (prof. dr R. Velten – Uniwersytet Humboldta w Berlinie) oraz referat dotyczący utrzymania tajemnicy u ofiar i sprawców prześladowań z okresu II wojny światowej (K. Grunberg – Instytut Freuda z Frankfurtu n. Menem).

Każda z sesji kończyła się długą, często wymagającą zmiany planu wystąpień dyskusją. Temat utrzymania tajemnicy stosunkowo rzadko pojawia się w rozważaniach psychologicznych, toteż sympozjum było interesującym uzupełnieniem tych braków.